

№ 193

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

10	N. 7 braci męcz.
11	P. Pelagji
12	W. Jana Gwał.
13	S. Małgorzaty
14	C. Bonawentury
15	P. i Roz. Apos.
16	S. N.P.M. Szkap.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie „ 105.
za roznośzenie
15 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 350
Miesięcznie „ 130.
poza Łodzią egz. 5,50
w Ameryce
1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztovej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 16 lipca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Kolekta” polska „Jasna” 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ośiar administracja nie odpowiada
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 12 mk. NEKROLOGI mk. 20 za wiersz nonpar. DROBNE GŁOSZENIA mk. 250 za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 200. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia za miejsce w 50 proc. drożej. Zagrabione 200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium użycia Redakcja za bezpłatne. Można zamknąć „Rozwój” w „Gazecie” w Łodzi, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na G. Śląsku.

Jak Niemcy fabrykowali zabitych ludzi

KATOWICE 15 7 (EE) Ustalono, że celem kompletowania wiadomości i materiałów do tzw. „czarnej księgi” policja i urzędnicy niemieccy dopuścili się szeregu fałszerstw protokółów i listów. Jeden z policjantów, celem dostarczenia „oryginalnej” fotografii, użyczył swego kolegi krwią zwierzęcą i odfotografował jako zabitego.

Pod fotografią umieszczono napis: „Wierny urzędnik, zabity przez bandy polskie”

Rany robione są atramentem i sądzą tak zrećnie, że na fotografii robią wrażenie prawdziwych.

„Samoobrona” niemiecka

BYTOM 15 (PAT) Polskie dzienniki górnośląskie zamieszczają codziennie protokoły o okropnościach i morderstwach, jakich dopuszczali się żołnierze gen. Hoeflera w czasie powstania, a obecnie komitet urzędu na pady, pomimo że komisja rządząca międzysojusznicza zagwarantowała, że postara się

Da'sze odroczenie sprawy górnośląskiej?

Berlin 14 (PAT) Rad. dzisiejsze pisma niemieckie zamieszczają szereg depech z Bazyleji i Genewy według których na wniosek komisara angielskiego podobno rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej ma być znowu odroczone do

Kto rozsiewa pogłoski o pogromach w Polsce.

KRAKÓW 15 7 (EE) Krakowska radiostacja przejęła depechę z Berlina następującej treści:

Pogromy żydów w Polsce urządzone są w dalszym ciągu. Świeżo zanotowano wypadki w Częstochowie i w Liskach. Magistrat lwowski przygotowuje wydalenie około 10

o zupełnie bezpieczeństwo dla ludności polskiej.

Wobec tego komisja likwidacyjna zwróciła się ponownie z energicznym żądaniem do komisji międzysojuszniczej o opiekę nad ludnością polską. Wogóle odnosi się wrażenie, że zdemobilizowane oddziały Hoeflera rozproszyły się po G. Śląsku aby w dalszym ciągu napadać na spokojną ludność polską. Oddziały te zapędzają się już do zachodnich powiatów G. Śląska, a w ostatnich dniach dotarli do pow. zabrskiego katowickiego i bytomskiego.

„Prawda w oczy kole”

BYTOM 17 (EE) Księgarnia polska w Katowicach wywiesiła w oknie mapę kolorową, na której oznaczony był wynik plebiscytu. W tych dniach do księgarni weszło kilku sztosztrupplerów, grożąc zdemolowaniem lokalu, jeśli nie zostanie usunięta mapa plebiscytu.— Kiedy personel zdejmował mapę, sztosztrupplerzy wyrwali ją i podarli na strzępy.

Jesieni. Depesze te donoszą jakoby rząd włoski miał się zgodzić na ten projekt. (4)

Nowe powstanie na G. Śląsku.

Berliński „Achtuhblatt” donosi, w najbliższych dniach ma wybuchnąć powstanie na G. Śląsku.

Przypuszcza, że wybuch nastąpi 17 b. m

Powstańcy górnośląscy w Krakowie.

KRAKÓW 15 7 (EE) Wczoraj przybyła tutaj grupa powstańców górnośląskich w liczbie 180 ludzi z obozu w Jankowicach pod Chrzanowem, celem zwiedzenia miasta i jego zabytków. 18. powstańcy udadzą się do Wieliczki, poczem powrócą do obozu.

Devalera o stosunkach angielsko-irlandzkich

LONDYN 15 7 (EE) Pierwsze spotkanie Devalery z Lloydem Georgem nastąpiło 13 b.m. W wywiadzie, udzielonym dziennikarzem Devalera oświadczył że nastrój między Anglią i Irlandią jest pomyślny dla sprawy pacyfikacji. Widoki na dojście do porozumienia są lepsze niż kiedykolwiek.

Z KONGRESU SJONISTÓW W PRADZE.

Praga 15 (PAT) Onegdaj zakończył się w Pradze kongres sjonistów. Prof. Weichman oświadczył że Anglia ma interes w utworzeniu żydowskiej Palestyny ze względów politycznych. Inny mówca zaznaczył, że jednym środkiem zabezpieczenia żydowskiej kolonizacji w Palestynie jest utworzenie legionów żydowskich.

WSZĘDZIE POZNAJĄ SIĘ NA NICH.

PRAGA 15 7 (EE) Dzienniki donoszą: Sowiecka misja Czerwonego Krzyża w Pradze otrzymała udziwienie do opuszczenia Cześć, ponieważ udowodniono, że naczelnik jej wydawał paszporty komunistom czeskim.

Gdzie prawda?...

(o) Biuro prasowe organizacji syjonistycznej w Polsce w komunikacie z dn. 11 b.m. oburza się na rozkaz dowództwa obozu w równego w Brześciu u... B. zalecający oficerom uświadamianie żołnierzy celem wykazania im zgubnych konsekwencji idei bolszewickiej, krzewionej gorliwie przez żydów...

Biuro prasowe obawia się, że to utwierdzi „mało inteligentną masę żołnierską” w przekonaniu, jakoby poza wrogami Polski — także żydzi uprawiali w Polsce agitację komunistyczną.

Niby trzeba mieć dużo odwagi, aby temu — zaprzeczyć, bo faktycznie jest inaczej.

Bezmyślna manifestacja.

Rozumny człowiek, o ile coś przedsięwzięcie musi się uprzednio zastanowić w jakim celu to robi i co z tego wyniknie.

Rozum da mu odpowiedź na to, czy jego przedsięwzięcie jest celowe, czy jest to plód poroniony, z góry skazany na zagładę.

Naturalnie tego cennego przymiotu umysłu trudno jest doszukiwać się na ulicy w szeregach przywódców naszych partii robotniczych, dla których strajki, rozruchy, manifestacje są tą mętną wodą, gdzie najłatwiej znaleźć podobnego rodzaju pasożytom.

Rozumiemy manifestacje żywiołowe, wywołane jakimś spontanicznym wybuchem narodowym wylewem jakiegoś potężnego uczucia narodowego, a nawet socjalnego, rozumujemy jednym słowem nieobliczalną psychologię tłumu.—

Ale manifestacja jaką oglądała Łódź w bieżącym tygodniu, poza liczebnością, nie przedstawiała nic zgoła ciekawego. Była może dobrze zorganizowaną, gdyż boczne ulice były zamknięte przez różnych bojowców z PPS i NPR i Bogu winną publiczność, która znalazła się na Piotrkowskiej pchana razem pod znakami czerwonego buńczuka, zwiększając liczebność tłumu...

Po za tem nic. Ten sam nudny i oklepany do niemożliwości „refrain” „krew naszą długą leją katy”.

Tuż zaraz jakaś nieszczęśliwa baba z oznakami woła na szyji, drze się bezmyślnie.

— Precz z „burżuniami” niewiedząc na pewno kto są ci burżuje.

Dalej powiewa transparent „Niech żyje Republika Rad”. Tuż w „bratniej” dłoni jakiś niezrozumiały napis w żargonie, prawdo podobnie Trocki, Lenin czy coś innego...

Tu dostał po pysku, jakiś burżuj, bo nie zdjął czapki; ówdzie „idejowcy” wyrzucili

ludzi z kawiarni tłukąc szkło... Obrzucono policję kamieniami.

Taki jest rezultat manifestacji. A cele? Któżby dzisiaj o nie pytał?

A prawda przyszli delegaci do p. Wojewody, powiedziec żeby zmusił tych niegrzecznych przemysłowców do uchwał Związków robotniczych i kazał zapłacić za strajk...

A nade wszystkim widać rękę, która pcha te tłumy apatyczne, zniechęcone i rade spokoju...

Możemy zapewnić p. t. robotników, iż łódzcy papenheimerzy napewno się zastosują do żądań związków, podniosą im żądane 120 procent.

Ze towar podrożeje zaraz potem o 120 procent, albo o 150... to przecież Grecja zapłaci.

Ze już życie poszło o 120 procent w górę lub jutro dojdzie do tej „normy”, też możemy zapewnić szanownych manifestantów, którzy z tepogłowym uporem szukają od 2-ech lat rozwiązania tego zawilego zadania ekonomicznego w systemie strejków i popierania zaprzańców narodowych w Sejmie.

Zawsze na strejku ktoś zarobić musi... to tylko pewne, że nie społeczeństwo.

No, ale za dużo rozpisałiśmy się o manifestacji, która znów nie jest tak ważnym przeżyciem, żeby poświęcać jej całe łamy pisma. —

To tylko nas zastanawia co bardziej podziwiać w tej całej impresie; czy bezczelność prowodyrów manifestacji, którzy szli z napisami: „Niech żyje Trocki” „Niech żyje republika Sowieców”, czy głupotę tłumów polskich, które z baranią pokorą dały się ciągnąć za prowokacyjnymi żydowskimi napisami...

A S.

Cziczeryn „domaga się” wykonania traktatu ryskiego.

Komisarz dla spraw ludowych Cziczeryn nadesłał dnia 8.b. obszerną notę do rządu polskiego, w której uskarża się na niewypełnienie ze strony Polski warunków traktatu ryskiego, ponieważ dają na swoim terytorjum widoczną pomoc różnym organizacjom zbrojnym i politycznym, mającym za cel obalenie rządu sowieckiego. Tymczasem zaś Rosja lojalnie i wiernie spełnia warunki traktatu. W końcu noty po rozmaitych retorycznych sztuczkach domagają się natychmiastowego wysiedlenia z granic Polski członków wszystkich powyższych organizacji, przeciwdziałania wszelkim podobnym zakusom.

ODPOWIEDZ RZĄDU POLSKIEGO NA NOTĘ CZICZERINA.

WARSZAWA. 15 (PAT) Na notę rządu sowieckiego z dn. 4 b.m. rząd polski wyśtosił dn. 11 b.m. odpowiedź w której między innymi stwierdza:

Wszystkie organizacje mające na celu walkę zbrojną z Rosją z chwilą ratyfikacji traktatu pokojowego zostały rozwiązane i część osób biorących w nich udział opuściła terytorjum polskie. Pozostali korzystają jako osoby prywatne z prawa azylu uznanego i przyjętego przez wszystkie ludy cywilizowane.

Rząd polski nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za to, co się dzieje na terytorjum rosyjskim.

Rząd polski podkreśla zupełną zgodność zapatrywań swych z rządem rosyjskim w je go dążeniach zmierzających do ustalenia stosunków przyjaznych ze wszystkimi państwami. Rząd polski zarówno jak rząd rosyjski ma

niezmiennie na celu ustalenie i umocnienie stosunków pokojowych z Rosją opartych na traktacie ryskim i odpowiadający według jego najgłębszego przekonania zasadniczym dążeniom obu narodów.

Natomiast Rząd polski musi wskazać rządowi sowieckiemu na poważne niedokładności w wykonaniu traktatu ze strony rządu sowieckiego, a mianowicie:

Oddziały sowieckie nadal zajmują pewne miejscowości przypadające według brzmienia tego art. Polsce.

Rząd polski posiada broszury i odezwy wydane w ostatnich czasach przez urzędową instytucję rosyjską, której zdaniem jest ślania demoralizacji zarówno w armii polskiej jak wśród ludności cywilnej. Rząd polski wie też o sumach asygnowanych na agitację wywrotową w Polsce i o drogach po których sumy te do kraju usiłują się dostać oraz o od działach wojskowych w Rosji organizowanych pod hasłem „oderwania pewnych terytorjów od Rzeczypospolitej”.

Według posiadanych rejestrów punkty te przesłały do Polski około 300 agitatorów. Literaturę agitacyjną przysyła się przez specjalny transytowy punkt agitacyjny we wsi Germakówka w rejonie Husiatynia.

Rząd polski został poinformowany o istnieniu zupełnie konkretnych planach mających na celu zaatakowanie Galicji przez specjalnie w tym celu utworzone oddziały składające się z obywateli Ukrainy sowieckiej i dezertów galicyjskich.

„Rewkom” przeznaczony do objęcia władzy w Polsce na wypadek zajęcia Warszawy w roku zeszłym dotychczas nie został rozwiązany.

Repatriacja przewidziana przez art. 9

prowadzona jest ze strony Rosji w ten sposób, że rząd polski był zmuszony zawieść ekspedycję jeńców rosyjskich, gdyż wytworzyła się zbyt duża różnica między ilością jeńców odesłanych przez Polskę z jednej strony a Rosję i Ukrainę z drugiej.

Amnestja nie jest w należytej mierze stosowana do obywateli polskich znajdujących się w Rosji.

Co do wydalenia pewnych osób z terytorjum polskiego rząd pol. sam tylko jest wstanie osądzić kto z prawa azylu korzystać może, czyj zaś pobyt na terenie Polski jest dla państwa niebezpieczny i kto jako niepożądany cudzoziemiec wydalony być powinien.

Wojna z gen Zeligowskim.

Z Rygi donoszą, że rząd białoruski rezydujący w Kownie wypowiedział wojnę generałowi Zeligowskiemu. (1)

Harding o rozbrojeniu.

Waszyngton (EE) — Po oświadczeniu złożonym na kongresie, prezydent Harding dał do zrozumienia, że konferencja w sprawie rozbrojenia nie opóźni w żadnym wypadku rozpoczętych między Stanami Zjedn. a Niemcami rokowań.

Celem konferencji jest uregulowanie sprawy Dalekiego Wschodu. Rząd ma nadzieję, że utworzy się związek narodów. Pięć narodów nadesłało już zapewnienie, że wyślą przedstawicieli na konferencję. Obrady będą publiczne. Włochy i Japonja przyjęły protokół Hardinga. (1)

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) Wojska greckie w ciągu dwóch dni posunęły się naprzód o 70 kilometrów, zajmując Barudzik na północ od Uszaku. Nieprzyjaciel cofa się do swych pozycji na północny zachód od Eszi-Essir. Armeńcy i Kurdowie zaatakowali kemalistów w okolicy Erzerum. Kemaliści podpaliłi miasteczko armeńskie w okolicy Ismidu i spłądrowali miejscowość Kanti nad brzegiem Bostonu. (1)

(kt) Cała prasa zwalcza projekt przyłączenia się polityki angielskiej w sprawach wschodnich. Pisma które poprzednio pierwsze przemawiały na współpracę Włoch obecnie wypowiadają się przeciw tej współpracy.

(kt) Wydarzyły się nowe starcia faszystów z komunistami w Turynie. Jest 3 zabitych i 3 ranionych. W Trewirze faszysti zdemolowali redakcję dziennika „republikańskiego”. W walce jaka się wywiązała został jeden republikanin zabity, a 3 ranionych. (4)

(kt) Rad. Spotkanie Lloyd George’a z Dawalera nastąpiło w środę. Spotkanie to tak jak spotkanie w Dublinie w ostatnim tygodniu nie stanowiło części właściwej konferencji ale miało charakter informacyjny i posłużyło do omawiania i ustalenia podstaw na których ma się odbyć właściwa konferencja.

(kt) Premier Briand i francuski minister handlu z jednej strony, a poseł fiński z drugiej strony podpisali 13 b.m. układ handlowy francusko fiński.

(kt) Komisja nieustająca dla spraw komunikacyjnych postanowiła zwołać na Wielkanoc r. 1922 kongres przedstawicieli całej Europy do Brukseli.

(kt) Genewski Czerwony Krzyż zawiadomił Cziczeryna o oficjalnem uznaniu rosyjskiego sowieckiego Czerwonego Krzyża.

(kt) Wczoraj odbyła się w Pradze przygotowawcza konferencja przedstawicieli świata finansowego, handlowego i przemysłowego zainteresowanych w nawiązaniu stosunków handlowych z Polską.

(kt) Według urzędowych doniesień rokowania niemiecko-francuskie w sprawie świadczeń niemieckich zostały tymczasowo zakończone. Umowa za zgodą komisji reparacyjnej zostanie zawarta w najbliższym czasie.

Ruch separatystyczny w Nadrenji.

(wb.) „Neues Wiener Tagblatt“ otrzymał z Berlina informacje o ruchu wśród ludności nadreńskiej, która pragnie utworzenia niezawisłej republiki, zagwarantowanej przez Ligę narodów.

Na czele tego prądu stoi Józef Smeets. Zwołał on w Bonn kongres, na którym wygłosił mowę, pełną nienawiści ku Prusom.

„Protestujemy — mówił on — przeciw Berlinowi, który hula za pieniądze nadreńskich prowincji. Nie jesteśmy prusakami i nie chcemy być nimi.“

Wśród oklasków licznie zgromadzonych słuchaczy, Smeets rzucił w stronę Prus groźbę, iż ludność nadreńska pójdzie za przykładem polaków z Górnego Śląska. Powzięto jednomyślnie rezolucję, domagającą się nadreńskiego państwa autonomicznego, osobnej reprezentacji w komisji międzysojuszniczej, odrębnego budżetu i własnej administracji oraz praw, broniących ludność prowincji nadreńskich przeciw migracji pruskiej.

Prasa francuska zastrzega się przeciw zarzutom pruskim, akoby Francja ruch ten sztucznie wywołała.

Opinia francuska nie kryje się z tem, że separatystycznym prądom w Niemczech przygląda się z sympatją, jako zdrowym objawom samoobrony przeciw pragnącym wszystko i wszystkich ujarznić wpływom pruskim. (6)

Zwiększenie taboru P. K. P.

(a) W Berlinie doszło do ugody pomiędzy pełnomocnikami polskimi i niemieckimi komisją rzeczoznawców do rozdziału niemieckimi a taboru kolejowego w sprawie wydania Polsce wagonów osobowych. Udział Polski w niemieckich wagonach osobowych wynosi 4133 wagony. Na poczet tego Polska ma już w posia-

daniu 2286 wag. ma zatem otrzymać jeszcze 1849 wagonów mianowicie: 436 czterosiobowych, 1087 trzosiobowych i 333 dwu osiowych. Podział wagonów na poszczególne klasy został już ustalony.

Niemcy wydadzą Polsce przyznane wagony w czterech partjach, z których pierwsza, obejmująca 400 wagonów, będzie wydana w czasie od 15 do 20 b. m. Reszta zaś wagonów będzie odebrana przez Polskę w sierpniu, we wrześniu i październiku.

Z zapisków bolszewickiego delegata w Polsce

I tak mamy w Warszawie! Kiedy przeszłym latem my od Warszawy strategicznie odstępowały, powiedział ja wtedy Borysu Mojsiejewicz, naszemu sanitarnemu komisarzu (raniej takiego lekarzem nazywali): „A wszystko tak i my będziemy w Warszawie“. Nu i zbyli się moje słowa, dziękując Bogu i Joffemu.

Warszawa gród niczego, no warszawskie ludzie prowokatory parszywe. Nas, samych pierwszych w świecie demokratów, sowiecko—federacyjnych socjal—komunistów, żeby nam pikę zrobić, pomieścili oni w hotelu „Royal“. Nie prowokacja to? I teraz, kiedy my z naszego pomieszczenia wychodzimy, mentalnie różne ulicznicy zuliki krzyczą:

— Patrzcie, komunistyczne rojalisty idą!

I pomieścili oni nas na ulicy Chmielnej, w naśmieszkę nad ruskim narodem, że do chmielu on ochotnik, pijanica, znaczy, jest — tylko chmielić się i opochmielać lubj. Nie gościnnie naród te polak! W miejsce tego, żeby na Złotej, nu położymy choć na Srebrnej, posadzili nas na Chmielnej! Nie koniec tu jeszcze prowokacjom polskim! Na samym początku tej Chmielnej ulicy (czortby ją i wiedzmy pobraly!) znachodzi się wielki napis: „Czekaj“. „Czekaj! Poczekaj“ znaczy po polsku — ja tobie zadam! Jasne działo, że polaki tym manierem prowokują nowa

wojnę z sowiecką Rosją. Nieprzeziemiennie trzeba to Cziczerynu dolożyć, żeby on wężw nie roboczemu narodu całego świata napisał, że imperjalizm panów polskich traktat pokojowy złać zamyśla i do wojny gotuje się.

Przed tem, czem my do Warszawy wjechali, nas akuratnie spisali i familje nasze w specjalne spiski zanjesli. I ochota tym polakom pustym trudem zajmować się. Sam czort nie rozbierze, jak który z nas nazywa się, a my i sami zapomnieli, tak, jak tylko pseudonimów używamy. W naszej swobodnej republice my od takich burżujskich przesądów swobodni i na familje plujem. Bierz nazwanie, jakie chcesz i choć trzy razy w dzień jego zmieniasz; nie chleb to, ani sadło, żeby domowe komitety kartki na to wydawali.

Jewropa, kiedy do dzikich krajów delegacje posyła, żeby kulturę tam rozwodzić, taką misją ją nazywa, a delegaty misjonarze są. My do Warszawy przyjechawszy, tak samo misjonarze jesteśmy, a to komunistyczne idee nasadzać chcemy i Polskę całą w sowiecki raj przemianować. Jak nam się to uda, obaczym — a póki co publika warszawska dla naszych idei nieprzystępna jest i nie jak na misjonarzy, no jak na dzikich murzynów na nas patrzy. Gdzie nie pokażem się, wraz naród się zbiera, kucza za nami chodzi i zagładaniem nam z ryła bez pokoi. Ali wzaprawdę, my no ludzi niepodobne?

Konia kuja a zaba nogę nad stawia.

Najmniejsza frakcja w sejmie złożona z posłów Łańcuckiego i Dąbala mianująca się komunistyczną, wniosła do wice-marszałka sejmu Osieckiego z prośbą o wyznaczenie lokalu klubowego w gmachu sejmowym.

Wice-marszałek odmówił, motywując brakiem pomieszczeń w gmachu sejmowym i małą liczebnością frakcji, która porozumiewać się może w kucharach sejmowych, lub przy stoliku w bufecie.

1) GEORG VON GABELNTZ.

Obraz Abbotta.

— 0 —

Na wielkiej wystawie sztuki w Paryżu w roku 1890 wywołał ogólne zainteresowanie i sensację obraz, sygnowany nazwiskiem Jamesa Abbotta. Znałem tego malarza bardzo dobrze, jeszcze z przed wiel u lat, gdy studjowaliśmy razem w Rzymie; malowaliśmy także potym równocześnie podczas wspólnej wyieczki widoki słonecznej zatoki neapolitańskiej. Podczas, gdy ja jednak zostałem przy krajobrazie, Abbott, idąc za głosem swej niepokojnej natury i dając folę swemu nierównemu usposobieniu, przerzucił się z kolei to do portretu, to do malarstwa rodzajowego, aż w końcu zdawało się, że rozmiłował się wyłącznie w fantastycznych kompozycjach w rodzaju Goy'i.

Na jego malarską indywidualność składało się coś z ponurej grozy tego wielkiego hiszpańskiego sztycharza, z dzikiego temperamentu Boecklina i z jego własnego rodaka, Hogartha. Nie miał jednak rozważnego umysłu i humoru genialnego Szwejcara, dlatego obrazy jego tchnęły jakimś duchem kapryśności, a nieraz nawet dziwacznością.

W naszym kółku artystycznym nieraz ubolewaliśmy szczerze nad tym awanturniczym kierunkiem, w którym rozwinięła się twórczość naszego przyjaciela. Mimo wielkiej sprawności technicznej coraz mniej okazywał się zdolnym do tworzenia dzieł jasnych i przekonujących. Nieokielzana nerwowość była z tych jego rzuconych na płótno zjaw sennyh, przed którymi stając, widz nie mógł osiągnąć spokojnej rozkoszy estetycznej, gdyż zawsze jakiś dziwaczny szczegół macił na nowo efekt jego płócien i rysunków.

Sądziłem więc, że znam już zbyt dobrze artystyczny rozwój Abbotta, by mogło mnie coś jeszcze w jego twórczości zaskoczyć i za-

dziwić, a mimo to musiałem i ja z niemniejszym zainteresowaniem i zdziwieniem, jak ogół publiczności, oglądając obraz, który podówczas w Paryżu wystawił.

Nietylko sam temat obrazu wzbudzał zainteresowanie publiczności i świata artystycznego, — choć na wielkich wystawach obrazów nie brak nigdy szalonych pomysłów, — lecz także i przedziwne, całkiem nienaturalne oświetlenie, w którym trzymany był główny przedmiot tego obrazu. Była to głowa młodej dziewczyny siedemnasto- albo osiemnastoletniej, która spoglądała na widza wielkimi, dziwnie zamglonymi oczyma. Robiła ta twarz wrażenie, jakby chciała wydrzeć się z głębokiego czarnego tła obrazu, w które zdawała się być zaklętą przez jakieś niewidzialne moce. Była to twarz bez kropli krwi, malowana w tak dziwnym białym tonie, że sprawiała wrażenie jakby przezroczystej.

Przyglądając się dokładniej, dostrzegłem, że zamglony wyraz niebieskich oczu był osiągnięty przez artystę całkiem specjalnym malarskim fortelem. Poprzez oczy dziewczyny rzucił białą gazową przepaskę, zakrywając również jej skronie. Jednakże nie zdołała ona zaćmić blasku źrenic, które spojrzeniem pełnym przerażenia i niemniej prośby poprzez przesłaniającą je zaslonę wszędzie ściagały widza. Wokół białej szyji dziewczyny biegł waziatki, błyszczący — czerwony pasek, jakim się zwykłe zaznacza aureole na głowach świętych. Resztę ciała kryły głębokie cienie obrazu tak, że nawet jego pozycji nie można się było domyślać. Dziwne, jasno — szare plamy na ciemnym; dalszym planie obrazu, robiły zdala wrażenie, jakby ludzkich głów.

Dziwny ten tłum tłoczył się do dziewczyny, niby zjawy senny, a ona zdawała mu się zjękiem wydierać. Niewidzialne, subtelne światło rzuciło pojedyncze niebieskie, dziwne mgliste refleksy na tłoczące się w głębi obrazu czarne postacie, których można się było w cieniu raczej domyślać, niż je rozróżnić.

Całkiem w głębi obrazu widniały dwa łuki romańskich okien, których ramugi, w jasnym piaskowcu rzeźbione, odrzynały się wyraźnie od tła wysokiego, czarnego muru. Ale te szczegóły można było rozróżnić dopiero przy dłuższym i dokładnym rozpatrzeniu. Właściwie tylko upiornie blada głowa dziewczęca występowała ostro z ciemnych barw obrazu. Blask jakiś promieniował zawiązanych oczu, których dziwne spojrzenie uderzało widzów i na długo ich fascynowało.

Chociaż w tej samej sali wisiało sporo dobrych płócien, widz mimowoli powracał jednak ciągle do tej głowy, do tych oczu, których spojrzenie, odwróciwszy się, czuł jeszcze na swoich plecach...

Od rana do nocy siedzieli ludzie przed upiornym płótnem, łamiąc sobie głowy nad tą fantazją nawpół chyba obłąkanego artysty. Abbott nie zatyłował wcale swego obrazu, w kącie łogu oznaczono go prosto jako „Fantazja“. Każdy więc mógł myśleć co chciał, przeważnie jednak przypuszczano, że obraz przedstawia pojawienie się upiora, jakiejś „białej damy“.

Chociaż to tłumaczenie bynajmniej mnie nie zadawało, gdyż wyraz oczu nie miał w sobie nic upiornego, niemniej przeto nie mogłem w żaden sposób wytłumaczyć sobie znaczenia tego dziwnego pomysłu, któremu to dzieło mogło zawdzięczać swoją genezę.

Z Paryża pojechałem na wyspę Wight, by po wyczerpującej pracy odpocząć nad morzem w kąpielach w Shanklinie.

Chiński gong hotelowy oznajmił obiad, panie i panowie powracali z wybrzeża i zasiadali do obiadu przy małych stolikach na obszernej, winem obrośniętej werandzie. Na przeciw hotelu biegł głęboko w morze drewniany pomost, zakończony pawilonem w szwajcarskim stylu. Zamyślony spoglądałem, siedząc przy stoliku, na modrą, spokojną powierzchnię morza, po której w dail, tu i tam, mknęły parowce i żaglowce.

d.c.n.

Dnia 13 b. m. zmarł

s. † p.

Zygmunt Rychter

Członek Rady Zarządzającej Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej

W zmarłym tracimy wiernego i dla dobra naszej instytucji pożytecznego współpracownika, o którym pamięć wśród nas ze czcią zachowana będzie.

(2588P1)

Rada Zarządzająca Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej,

ś. † p.

ZOFJA RYMKOWSKA

Urzędniczka II Urzędu Skarbowego w Łodzi

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 14 lipca r. b. W zmarłej tracimy szczerą koleżankę. Pamięć Jej na zawsze wśród nas pozostanie.

2394—D1

Koledzy i koleżanki II Urz. Skarb

Minister ochrony pracy w Łodzi.

We czwartek b. 14 lipca o godzinie 11 w Łodzi przybył z Warszawy do Łodzi minister pracy i opieki społecznej pan Darowski (N. P. R.) celem poinformowania się o przebiegu strajku w przemyśle włókienniczym Łodzi i okolicy.

W Grand Hotelu odbył p. minister wstępna konferencję, informując się o przyczynach wybuchu, strajku i jego przebiegu. Nazajutrz w piątek p. minister oraz pan wojewoda konferowali z przedstawicielami przemysłu łódzkiego w sprawie konfliktu z robotnikami.

O godzinie wpół do jedenastej w okręgowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli związków zawodowych i delegatów robotników.

Konferencja miała charakter czysto informacyjny. Pan minister interpelował przedstawicieli związków zawodowych co do uzasadnienia żądań podwyżki. Delegaci robotników w sposób dość rzeczowy uzasadnili swe stanowisko.

Poruszono następnie kwestję strajku w Żyrardowie, gdzie zakłady przemysłowe pracują dla dostaw rządowych i z powodu strajku ulegają psuciu się majątek państwowy.

Przedstawiciele komisji strajkowej po wspólnym porozumieniu dali przyrzeczenie panu ministrowi, iż sprawa ta będzie załatwiona w ten sposób, aby majątek państwa polskiego, wskutek strajku niecierpiał.

W wyniku konferencji pan minister powierzył dalsze prowadzenie kroków pojednawczych w celu zlikwidowania zatargu panu inspektorowi okręgowemu pracy, Wojkiewiczowi po rzucając mu działanie w ścisłym kontrakcie z przemysłem i związkami zawodowymi, oraz wyraził pragnienie najszybszego zlikwidowania zatargu ze względu na szkodliwość bezrobocia dla kraju.

Wrażenie, wyniesione z konferencji każe oczekiwać szybkiego zlikwidowania strajku. Pan minister opuścił Łódź w dniu wczorajszym o godzinie 12 (5)

KRONIKA

— Egzaminy leśniczych.

Ministerstwo rolnictwa wydało rozporządzenie, aby kandydat ubiegający się o urząd leśniczego w zarządzie lasów państwowych, złożył specjalny państwowy egzamin zawodowy z wynikiem dostatecznym.

Przy zarządach okręgowych lasów państwowych zostaną przeto w miarę potrzeby ustanowione w tym celu komisje egzaminacyjne.

— Sprostowanie.

a) W ślad wczorajszego komunikatu o poprawie stosunków na poczcie łódzkiej stosownie do nadesłanego nam uzupełnienia przez Dyr. Pocztową podajemy, że przyjmowanie przekazów pieniężnych będzie się odbywać od godz. 18-tej do 8 rano, nadto, że w Gł. U. pocz. będą otwarte dwa okienka dla nadawania paczek. (4)

— O wizę paszportów zagranicznych do Łotwy.

a) Zagraniczne paszporty do Łotwy będą wydawane tylko tym polskim obywatelom, którzy mają nieruchomości na Łotwie, albo którzy jadą jako przedstawiciele poważnych firm i mają stosunki na Łotwie z firmami łotewskimi.

Wyrobienie wizy łotewskiej w tych wypadkach kiedy konsulatu musi się porozumieć z Rygą, trwa od 1 i pół do 2-ech miesięcy. (6)

— Odpust.

a) W nadchodzącą niedzielę przy katedrze Św. Stanisława Kostki przypada odpust Matki Boskiej Szkaplerznej. Uroczystość ta rozpocznie się niecierpami w sobotę, dnia 16 lipca o godz. 7-ej wieczorem.

W niedzielę msza św. będzie odprawiona o godz. 11-ej rano, poczem wygłoszone będzie kazanie; uroczystość zakończą nieszpory o godz. 4-ej po południu, z nauką i procesją. (7)

— W sprawie deputatów oficerskich.

(8) z powodu rozsiewanych wersji o źnie

sieniu deputatów oficerskich min. spr. wojsk komunikuje, że kwestję zafesienia deputatów żywnościowych uważa za bezprzedmiotową. Przeciwnie, departament gospod. rozpatruje kwestię wydawania żywności bezpłatnie. (1)

— Ceny mięsa w detalu.

(s) Komisja fachowców złożona z przedstawicieli stowarzyszenia rzeźników detalistów pod przewodnictwem naczelnika okręgowego urzędu walki z lichwą jednomyślnie uznała następujące ceny sprzedażne w detalu za godzinowe:

mięso wołowe	1 funt mk.	85 —
Polędwica wołowa	1 „ „	mk. 110 —
Cielęcina	1 „ „	65 —
Baranina	1 „ „	85 —

Komisja uważa niestosowanie się do tych cen za lichwę i wyzysk konsumentów.

Postanawia zarazem przypomnieć kupcom obowiązek ujawnienia tych cen w cennikach a podanie wyższych cen w tychże, będzie traktowane jako żądanie wygórowanych cen. 9

— Ceny kartofli.

(s) W dniu 11 lipca r. b. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli związku kartofliarzy w obecności zastępcy komisarza min. apr. p. Karnickiego przedstawicieli komitetu S. S. S. i zastępcy naczelnika okręgowego urzędu walki z lichwą d-ra Derenowskiego w celu zbadania godziwości cen na kartofle.

Komisja przysłała jednomyślnie do wniosku, iż cena mk. 450 za ćwiartkę w hurcie na placu za młode kartofle, zaś 500 mk. za ćwiartkę w sklepach należy uznać za cenę godziwą, za stare kartofle za ćwiartkę mk. 300

Ujawnienie innych cen w cennikach uważać się będzie za chęć zysku i za przekroczenie rozp. m.n. apr. z dnia 13 czerwca 1919 r.

Komisja fachowców uważa, że te same ceny obowiązują winny w miejscowościach przyległych do Łodzi, że natomiast w miastach i osadach okręgu łódzkiego ceny winny wynosić o 10 proc. niżej. 9

— Konie wybrakowane z wojska.

a) Starostwo łódzkie zawiadamia, że wobec znacznej ilości złożonych podań o przydział rolnikom koni wybrakowanych z wojska. Dalsze podania nie będą w ciągu dłuższego czasu rozpatrywane. (6)

— O zaginionych żołnierzach b. armji austrijsko-węgierskiej.

a) Poszukujący zaginionych lub metryk poległych i zmarłych w czasie wojny światowej żołnierzy b. armji austrijsko-węgierskiej winni zwracać się w tych sprawach tylko do Czerwonego Krzyża, sekcja wywiadowcza w Warszawie (ul. Nowy Świat 72)

Podania załatwione będą albo w kurji biskupiej W. P. która posiada archiwum metrykalne z czasów austrijskich, lub skierowane będą od Wiednia do bezpośredniego załatwienia



Uj te czasy!

(1) Wczoraj w teatrze uderzył mnie niezwykły widok. W otoczeniu całej rodziny mego przyjaciela w loży siedziała jakaś dama dość ekscentrycznie odziana. Na głowie kapelus z zielonej słomy z czerwonym czaplem piórem, suknia bardzo głęboko dekolowana, tak, że wstyd mi powiedzieć, gdzie się zaczynała i gdzie kończyła, na rękach potężne obręcze, szczerego złota. Dama zachowywała się dość ekscentrycznie.

— A czy późno ten akt się skończy? pyta podczas pauzy.

— Jaki akt? rzecze przyjaciel. Ten co był, czy ten co będzie.

— Ale, ten cały akt...

— Aha przedstawienie! koło jedenastej. Gdy podnoszono kurtynę dama zauważyła: wskazując na nią palcem.

— Chciałabym sobie takiego barchanu na brać na kostium. Ciekawam po czemu metr? Gdy bohater sztyletował swą żonę wśród pełnej grozy milczenia wybuchnęła śmiechem:

— Niech go szlak trafi! Ale on go tylko tak na hecę szturchnął nożem, — a ten durny pada!

Scena miłosna nie pozostała również bez jej interpretacji:

— Po co on się tak wydziera! Jahym facetowi raz zajęchała w charakter toby się z nogami nakrył! Patrziel! Całować tu

chce panne z porządnego domu, a sam swą żonę puścił kantem.

W żywej dyskusji na scenie i ona brała niemniej ożywiony udział:

— A to mu dobrze powiedział! Mój toby tak nie umiał! To safandula! I dwóch zliczyć nie potrafi, a tylko jeść dużo chce.

Taniec zrobił też na niej silne wrażenie.

— Ale będą miały apetyt panięki jak się wyskakają, choć to dziś drożyzna niech Bóg zachowa, co też one sobie tam u tych emerytów dostaną!

— Podczas drugiej pauzy widziałem, jak mój przyjaciel z zapałem polecał do bufetu i przyleciał obladowany talerzem ciastek, pomadek i szynki. On taki kutwa, taki dusi grosz! Co to wszystko może znaczyć myślałem! Pachnie mi ten babsztyl bardzo powinięta bogata ciotka! He, he! Mój ani umie się „podpuszczać”, to spryciarz!

— Na wychodnem ciągnę go za surdut i mówię:

— Niech cię kule biją! dobierasz się do baby!

— Ach, daj mi spokój! To straszne dla mnie.

— Ale przyjemne konsekwencje co?!

— Tak postawiła za warunek, że będziemy z nią chodzić do teatru, inaczej nie da...

— Ha ha! Schedy! Chce jeszcze użyć zanim kiwnie...

— Jakiej schedy! Zwarzjowałeś?

— Wszak to ciotka...

— Wszelki duch pana Bogal

— A to co za potwór, mów!

— Baba, która nas zaopatruje w mleko. „Kur. Krak.”

Kącik humorystyczny.

W epoce futurystycznej.

Ojciec: — Jaktó? 2 a 2 to pięć? Gdy ja chodziłem do szkoły uczono mnie, że 2 a 2 daje 4...

Syn: — Być może ojczulku, ale od tego czasu wszystko poszło w górę!

Ładna perspektywa.

— U nas geologów, jest tysiąc lat tak jak jeden dzień.

— I to mówi mi pan teraz, skoro pożyczyleś 5000 mk, do jutra?!

— Najdroższy, wszak ty mnie kochasz nie dlatego, że ja mam sto tysięcy posagu?!

— Ależ, kochałbym cię, gdybyś miała stać milion!

Czemu ubodzy zdrowi, a bogaci chorzy? Bo ubogich praca leczy, bogatych doktorzy. — Wł. Kochowski

Gospodyni - samodzielna

z praktyką i świadectwami, już obeznana w branży restauracyjnej, potrzebna od zaraz do mleczarni-jakłodajni w Łodzi na dobrych warunkach.

Tylko poważne oferty skierować do adm. niniejszego pisma pod „Właściciel” (2393P3)

Samochód

z karoserją krytą, nadający się jako omnibus (12 osób) lub sanitarny, także jako towarowy, fabrykatu „Bergman” 19 | 55 P. S. dobrze utrzymany, na gumach za 1.700.000 mk. na sprzedaż!

Zakłady Mechaniczne
Krystkowiak i Jagodziński

Poznań Dąbrowskiego 83. (2385-K-1)

Młody człowiek

poszukuje jakiegokolwiek posady. Posiada 4 kl. wykształcenie, oraz ukończył całkowity kurs handlowy H. Lubińskiego. Łaskawe oferty pod E. W. do administracji „Rozwój” 2381P2

2 młockarnie à 570000 mk.
1 prasa 125.000 mk.

włącznie pasów na sprzedaż. Maszyny używane, lecz w dobrym stanie.

Lenz, interes spedycyjny Poznań Strumykowa 20
2386-1-D

Biała cegła

Losu ćwiartki III-ej Loterii Państwowej do kl. 3-ej za Nr 11914 B ze stempel „Związek Prasy Prowincjonalnej, Sekretariat” zaginęła.

Gprasza się o zwrot do „Rozwoju” Zastrzeżenie zrobione, los unieważniony.

2382-D-3

piaskowo-wapienna stale na składzie w cegielni Zakładów Przemysłowych Ruda Pabjanicka. Cena przystępna. Biuro sprzedaży Łódź, Senatorska 22, telef. 2-87. (2376P1)

Kupię drzewo,

hebanowe, fernambukowe, brazylijskie i palisandrowe, a również jaworowe i klonowe faliste (mazerowe) w dowolnej ilości. Oferty Warszawa ul. ks. Skorpuki 14 mieszkanie 10, 2392-K

Mam zamiar sprzedać moja

FABRYKĘ KAPELUSZY

połączoną z farbiarnią.

Mogę udowodnić rentowność przedsiębiorstwa; dobre urządzenie maszynowe.

Fabryka Kapeluszy

Levi Kamnitzer

Bydgoszcz, Dworcowa 92. 2387P2

Zakład Udziałowy

„Gastronomja”

Łódź, Piotrkowska 43.

Dla uprzyjemnienia chwili codziennie od godz. 7-ej wiecz. przygrywać będzie

Damska Orkiestra

złożona z 7-miu osób.

Znawcom polecamy wyborową kuchnię jako też odstałe wina węgierskie, wółki i likiery pierwszorzędnej marki.

2391-K

Z poważaniem:
Zarząd.

UWAGA!

Przyjmuje klisze amatorskie do retuszowania.

Ogrodnia 28, sień II, m. 7, A. Klimki-

wicz.

Dozór Szkolny

gminy Wiskitno poszukuje do nabycia większej ilości używanych ławek szkolnych. Zgłaszać się piśmiennie do Henryka Ochędalskiego w Wiskitnie 2370-1D

Mieszkanie w Poznaniu

5 pokojowe z kuchnią i piętro zamienić na 3-4 pokojowe z wygodami w Łodzi, wiadomość Kadwańska 55 m. 10. (P 2375)

Sprzedaje

niezwłocznie z powodu wyjazdu DOM murywany z ogrodem owocowym w pobliżu dworca kolejowego w Piotrkowie. Wiadomość: Piotrków, Szklana 10 właściciel posesji. (Y-D)

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i od 5 do 7 i pół. p. p. Panie 5-6. 2276-B

Dr. med.

M. Skłodowska-Felner

Choroby kobiece i akuszeria ROZWADOWSKA 1, od 3 i pół do 5 i pół. 0927-K

Dr. B. Czaplicki

Choroby uszu, nosa, gardła powrócił przyjmuje o 11 do 12 od 5 do 7.

Piotrkowska 120, Nr. 120 W. U. Z. Łódź d. 15 VII 1921. 2390-K-3





**Daje lakierowy
połysk
Deszcz nie zmy-
wa
Skóra staje się
miękką
Chroni od wilgo-
ci i pękania**

WARZAWA
Grzybowska № 30

(K-1589-2)

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A/A/A! Obrączki ślubne wszystkie fasony pierścionki kolczyki zegary zegarki najtaniej kupić można Erzezińska 10 Jan Placek przy sklepie zakład reperacyjny. E-545-10

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakutowe, fokowe garderobe, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej, Wólczńska 43, Chrzanowicz. 3572-00

A/A! Kupuje meble dywany gaderobe maszyny do szycia kaźnik Benedykta 27 m 13 w-5699-15

A! Łózka szafy bielizniarki leżankę umywalka kredens stół krzesła otomanę biurko lastra gitarę kandeblary wypredam tanio Piotrkowska 223 m 3 w-4726-2

A! Fisharmonię 10zka dębowa szafę, kredens, stół, krzesła otomanę lustro sprzedam tanio Sienkiewicza 59 m 21 oficyna II wejście I piętro w. c. p. n. w-5627-1

Do sprzedania różne skrzynie wiadomość Konstancyńska 52 restauracja 5637-1

Sprzedam szafę, bielizniarkę, umywalkę z marmurem, zegar regulator, skrzyniec i kosium damski Gubernatorska 4 m 10 w-5679-1

Powoz sprzedam Piotrkowska 173 Krzemilski fryzjer w-5695-2

Camny rowerowe i rower męski do sprzedania Radwanska 14 u Z. Fiszera c. s. p. w-5678-1

Dom 3 piętrowy w okolicy Wodnego Rynku zaraz do sprzedania, wiadomość Cegielniana 25 zakład fryzjerski w-1

Do sprzedania w dobrym punkcie interes kolonialno-spożywczy hurtowo mleczarski z dużym frontowym lokalem wraz z mieszkaniem i oświetleniem elektrycznym. Obrót miesięczny 1 milion 600 tys marek. Oferty pod „sprzedaż” składać w administracji niniejszego pisma c. s. p. w-5669-1

Do sprzedania 1 moga ziemi na Białych, wiadomość ul. Głowacka 15 u gospodarza w-5694-1

Do sprzedania domy od 250.000 oraz sklepy, wiadomość Piotrkowska 284 oficyna 51 c. p. n. w-5696-2

Plac do sprzedania w Rapieniu Nawrot 92 fryzjer w-5702-1

Sprzedam folwark pięć wólkowy, w tym 36 morgi starego lasu z inwentarzem żywym i martwym, za udowania murowane, dwie mile od Łodzi, cena 9 milionów marek, wiadomość Piotrkowska 41 m 42 Demel w-5697-2

Na Rudzkich górach jest do sprzedania hurtowo lub detalicznie wapno lasowane trzynastoletnie wiadomość na miejscu Granwaldzka 10 Michleski w-5700-2

Sklep spożywczy i maszynę szewską sprzedam, wiadomość ul. Rozwadowska 18 w sklepie w-5705-2

Kamienie do sprzedania ul. Napierkowskiego (Zarzewska 71 -5722-2

Lastro tremo z łozka jasnono- we szafę sprzedam tanio byle zaraz Kzgowska 31 gospodarz w-5719-1

2 Sklepy spożywcze sprzedam Brzezińska 74 w-5716-1

Do sprzedania jest w Chojnach na przedmieściu, domek murowany składający się z 2 pokoi placem i ogrodem, wiadomość w Chojnach przy kolei ulicy Juljanowskiej 2 u rzadcy w-5729-1

Do sprzedania jest zaraz w Chojnach na przedmieściu domek murowany o trzech mieszkanich i piekarnia przytem plac z ogrodem wiad. Chojny przy kolei ul. Juljanowska 4 u rzadcy w-5728-1

Sprzedam dom o 9 mieszkańcach morgę, kartofli i plac na 75x20 szeroki wiadomość Aleksandrowska 43 Kubiak w-5751-3

Domy sprzedaje od 250 tysięcy marek do 50 milionów, fabryki od 5 milionów do 100 milionów, młyny wodne i parowe od 5 milionów do 20 milionów, majątki ziemskie od 7 milionów do 50 milionów i sklepy w różnych cenach Piotrkowska 284 m 51 w oficynie w-5789-7

Doma połowa 2 mieszkania murowane do sprzedania, cena 250.000 przy ul. Aleksandrowskiej wiadomość ul. Biała 9 m 1 w-5732-1

5-go lipca 1921 r zaginęła legitymacja wydana przez zarząd tramwai K. E. L. na woiny przejazd tramwajom na imię P. Góraka dla żony i córki konduktor w-5732-1

Dwa lewary rzeźnicze waga 15 pudowa oraz duży kłoc do rąbania mięsa do sprzedania wiadomość Pomorska 61 Szumilski w-5743-4

Maszynę do wybijania kart do warsztatów sprzedam Cmentarna 20 sklep w-5767-1

Do sprzedania kilka domów Brzezińska 23 Łaskowski w-5741-2

Domek do sprzedania z placem narożnym w okolicy Górnego Rynka jest do sprzedania do-wiedzieć się można ul. Dambrowa 5 m 7 w-5733-4

Psy młode pol cyjne czystej rasy Dobermany do sprzedania ul. Składowa 26 w-5745-2

Pszczoły cztery ule sprzedam Adelmówek pierwszy przystanek Zgierskiej re-nizy u Sapin-skiego s. w. w-5743-2

Polskie marki pocztowe w arkuszach wyprzedam, zobaczyć można od 5-6 po południu Przejazd 67 M. Kowalski w-5751-1

Różne:

Akaszerka R. Pipikowa Piotrkowska 152 m. 14. Dla pań przyjezdnych pokój. B-5369-0

Aparaty kok i filmy używane poszukiwane Wiadomość Piotrkowska 82 5750-2

Korzystne dzierżawy 27 wólk i 5 wólk zaraz do odstąpienia Paszyci Piotrkowska 90 Dom Handlowo Posredni.czy 5737-3

Uczeń VII klasy poszukuje jakiego kolwiek zajęcia na czas wakacji Łaskawe oferty sub E M proszę składać w ad. Rozwoju 5754-2

Mężczyzna lub kobieta silna i zdrowa potrzebna do usług i czytania chóremu starcowi Zaws adzenia uczciwosci wymagane Folwark Rapien pod Aleksandrowem 5746-1

Chłopiec lub dziewczyna do usług biurowych dający gwarancję uczciwosci może się zgłosić Krakowskie towarzystwo Ubezpieczeń Piotrkowska 81 od 11-12 5755-3.

Ldemobilizowany prowizor tarł macji przyjmie od 1-go Sierpnia r b kondycje lub zarząd aptekę ewentualnie skład apteczny Łódź ul Wysoka 28 m 3 OLSZEWSKI JAN 5744-3

Potrzebna magiel ręczna z korba oterty kierować do spółki Akcyjnej Handlowo Przemysłowej Ł J Borkowski Piotrkowska 48 5753-2

DNIA 11 VII 21 r

zaginął pies duży bernadyn maści ciemno szarej białe łaty i koniec ogona biały Kto przypro-wadził lub wskaże gdzie się znajduje za wynagrodzeniem Radwanska 69 Mleczarnia 5725

Młode spokojne samotne i bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią o ile możliwości z meblami a inteligentnej rodziny na dobrych warunkach Zgłoszenia pod Spokój w administracji Rozwoju 5715-3

Potrzebna koczularka i chemik czarka Kilinskiego 49 prainia 5734-4

Pokoju kawalerskiego od zaraz poszukuję ewentualnie tylko na lipiec. Chętnie z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków dla „W.D. do Redakcji „Rozwoju”. E-5424-1

Potrzebny człowiek samotny do koni Bruss-Zdrowie Grabski z-1

Studentka chrześcijańska rutynowana korepetytorka poszukuje lekcyj Specjalność francuski Łaskawe oferty sąw filolo ja 56 9

Potrzebna zdolne stępnowaczki Zachodnia 63 w podwórzu na lewo parter 5703-2

Skład Materiałów Aptecznych i Farb oraz Perfumeria

ST. ROMANOWSKI i s-ka

w Łodzi ul Piotrkowska 259 (obok katedry)

poleca. perfumerję i kosmetykę krajową i zagr. Wody mineralne środki opatrunkowe, artykuły do użytku domowego. znakomity ocet stołowy francuski. Sode i mydło do prania. Farby i zaprawy do podłóg. Pastę do obuwia własnego wyrobu Nadszedł transport soli Ciechocińskiej do kąpeli. 2593-K-1

MAJATKI ziemskie poszukiwane do kapna i dzierżawy w całej Polsce prosimy o zlecenie Łódź Wólczańska 165 biuro Fortuna 5685-1

WAZNE DLA OSÓB

powracających z Ameryki Kto z powracających z Ameryki chce kupić dom gospodarzkę rolną majątek ziemski młyn fabrykę przedsiębiorstwo handlowe i t p niech się zwróci z całym zaufaniem do biura pośredniczego Fortuna Łódź Wólczańska 165 5684-1

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią możliwie z wygodami wynagrodzenie bez różnicy Oferty proszę do Rozwoju pod mieszkanie 5666-4

Towary we ług tego gotowe o dłożone oczekują wyeksportowania Polecają się nadal za szczytnym względem pozostajemy z głębokim poważaniem 5701-1

Oddam chłopca 5 tyg. ma własność rodziny chrześcijańskiej niechszony Wiadomość Rudaj-Pahjanicka ul Piotrkowska gośi Nejmanek willa u Stolarskiego 5704-2

Repery przyjmuję do reperacji zakład rowerów Nawrot 32 nadeszły opony i kieszki 5707-4

15 16 19 22 24

Do wydzierżawienia są owoco-wy 2-u morgowy 200 drzew w Mileszkach wiadomość Wólczańska 75 u gospodarza 5713-1

10 VII 21 r Przybłąkał się pies duży złoty sierść długa biały pod szyją obrus ziemny mała kłatka niklowa można odebrać Lutomska 7 u policjanta Wroniszewskiego 5723-2

Poszukuję pokoju ameblowanego z oddzielnym wejściem od zaraz zgłoszenia do Rozwoju pod 1245 z-1

Zagubione dokumenty

Kobieta Maria Sosnowa i żona u biła paszport niem. wyd. w Łodzi w-5535-1

Domańska Julia, Konstancynowska 86 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi w-5372-1

Praczyk Franciszek Piotrkowska 247, zagubił paszport rosyjski wyd. w Tyńcu w-5337-1

Dnia 12 d. m. jadąc ul. Pusta do Piotrkowskiej zagubił 11.000 mk. gotówką, łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Grodzkańska 10 m 6 Kawew 7-3

Lap Jan Wiziara 18, zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Łodzi w-5738-3

Kozłowska Saweryna Zielona 40 zagubiła dowód osobisty wyd w Łodzi 5739-5

Peiga Wincent Wiziara 15 zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi w-5710-5

Pok Cyna Palska 49 zagubiła paszport niemiecki wyd. w gm Karczew w-5685-4

Zagubiono obrazkę złotą dnia 14-7 pomiędzy ul. Wodną a Widzewską i Rakiecińską. uczołwego znalazcę upraszam o zwrot za nagrodą ul. Rok cińska 11 m 11 w-5742-1

Zaginęły dowody wojskowe wydane w Łodzi w P. K. U. Józefowi Szabelskiemu. ul. Grabowa 25 5-5733-2

Janot Józef Pusta 34 zagubił portfel zawierający 500 mk tymczasowy dowód osobisty, kartę bezterminowego urlopu oraz książkę związkową w-5735-3

Zoja Beinarkówna zam. przy ul. Gubernatorskiej 4 zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi w-5537-2

Taber Kazimierz Sienkiewicz 64 zagubił dowód osobisty wyd. w Sulejowie w-5690-1

Józefka Maria Lesna 4 Chojny zaubiła paszport polski wyd w Łodzi w-

Urbanak Stanisław Rybna 171 zagubił kartę odroczenia wyd w Łodzi w-

Anną Wajzberg z Ozorkowa za-gubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi w-

Sawera Kaźmierska zamieszkała przy ul Zielonej 40 zagubiła paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi 5711-1

Weilbach Ernest Wólczańska 222 zagubił paszport niem wydany w Łodzi 5718-3

Apolonia Reksówna zamieszkała przy ul Bobowa 34 zagubiła dowód tymcz osobisty w dany przez polski powiat w Łodzi z-3

Swietner Piotr -Pawel Łąco-wa 26 zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 5625-1

Mizerska Michalina Pomorska 50 zagubiła paszport niemiecki wyd w Łodzi 5691-1

Zag inął paszport na imię Józefa Danajskiej wydany w Łodzi w-1

Zbert Gustaw zagubił paszport niemiecki wyda y w Łodzi w-5710-2

Dobrogoszcz Józefa Przejazd 47 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi w-5717-5

Ogiński Jozef, a. i. maia 34, zagubił paszport rosyjski wyd. w Beldowie w-5721-2

Franciszek Bronkowski zagubił portfel skórzany czarny 2500 mk, i paszport rosyjski Łaskawy znaacza zechce zwrotić paszport do Ad. Rozwoju w-5727-2

Franciszek Bronkowski zagubił portfel skórzany zawierający 2500 marek wraz z paszportem rosyjskim Łaskawy znalazcę zechce zwrotić paszport do redakcji 5344-2

Farbiarz

Łaski orzechowe nadeszły są do nabycia Łódź Fabryczna skład drzewny zająz. z ulicy Tramwajowej, Miłsza 57 inżynier Gant. (2389-K-2)